

Kierwiny, 13 czerwca 2011 r.



Kochany bracie, umiłowany Bożą miłością Wojtku.

Przedstawiam się – nazywam się Marek Zięba, mieszkam na Warmii a moim zborem jest zbór (zdecydowanie wolę mówić Kościół) w Bartoszycach. 12 września ubiegłego roku byłem na nabożeństwie niedzielnym w Waszym Kościele. Miałeś krótki wykład o „Bogu Starego i Nowego Testamentu”, o rozumieniu tego, że jest to cały czas ten sam Bóg. Kazanie zasadnicze dotyczyło natomiast owoców Ducha Świętego – tej niedzieli mówiłeś o łagodności. Moja prośba dotyczy **krótkiego wykładu**, jest to również prośba naszej siostry w wierze, Iwonki, z Kościoła w Częstochowie. Prosimy Cię o posługę dotyczącą „Boga Starego Testamentu”. Iwonka jako przykład z trudnością rozumienia „Boga ST” podaje wersety: I Sam. 27, 8-12 i I Sam. 30, 1-6. Ja dodaję do tego wersety z Księgi Estery 9 (Żydzi wymordowali zwolenników i synów Hamana, de facto wykonali jego zamiary). Jako przeciw - waga do tej sytuacji okazują się być, według mnie, wersety z II Król. 6, 14-23. Uf! Prosimy o wyrozumiałość z Twojej strony. Jeśli zdecydujesz się napisać swój tekst, to prosimy o format dokumentu Word. To tyle na dziś.

Modlitwa. W imieniu Pana Jezusa Chrystusa. Amen.